Cena 250.000 | 1 Czerwca 1924 r. Niedziela | Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 83.

Wiosna dobrobytu Państwa polskiego

Maj—zamknięty bez deficytu

Radosna wiadomość na niedzielę

WARSZAWA, 31. V.

Z dobrze wtajemniczonego źródła dowiadujemy się, iż w dniu dzisiejszym (ostatni dzień maja) zapasy Centralnej Kasy państwowej nie uległy bynajmniej zmniejszeniu. Maj został zamknięty bez grosza deficy .

Raporty z napływu podatków z II dekady wykazują iż zdolność płatnicza podatników nie tylko że nie osłabła, ale w wielu pozycjach przewyższa poprzednie dekady.

Twierdzenia więc naszych do morosłych , pesymistów, że wskutek kryzysu gospodarczego wyschną źródła skarbowe — nie znajdują żadnej podstawy. A już całkowity klam przewidywaniom malkontentów zadają cyfry, mówiące o olbrzymich i wciąż zwiększających się wpływach z opłat stemplowych. Swiadczą one wyraźnie o powiększonej ilości tranzakcyj, o coraz szybszem pulsowaniu tętna życia gospodarczego.

Wybuchy w Bukareszcie powtórzyły się

Straty materjalne są olbrzymie

Ofiar w ludziach było, naszczęście, mniej, niż przypuszczano

Z Bukaresztu donoszą O ostatniej katastrofie donoszą w dalszym ciągu, że

eksplozje powtórzyły się

w nocy z 28 na 29 b. m., powodując pożar trzech pawilonów pyrotechnicznych i składów prowiantowych.

Dzięki odwadze oficerów wojsk pyrotechnicznych zdołano

uratować wielka ilość amunicji wojennej.

O północy eksplozje ustały, tak że pożar mógł być ugaszony.

Ministerjum spraw wojskowych ogłasza, że przyczyny wybuchu nie zostały dotychczas ustalone i że depot amunicji, które uległo zniszczeniu, jest jednem z licznych, jakie posiada armja rumuńska. Jest to oczywiście — głosi komunikat — wielka strata, ale

bynajmniej nie klęska.

Pożar objął również pracownie i składy mundurowe, koszary i znajdujące się w pobliżu domy.

Liczba zabitych wynosi 4, rannych zaś 20.

Pogłoska o tem, jakoby granaty wybuchły w pałacu królewskim, jest nieścisła.

Z Wiednia donoszą: „Neue Freie Presse" donosi: wybuchy w składzie amunicji w Bukareszcie trwały przez 2 godziny. W tym czasie panowała w mieście niesłychana panika. Całe dzielnice miasta zostały przez ludność opróżnione. Uczennice pewnego liceum uciekły ze szkoły w panicznym strachu. Parlament nie mógł odbyć swego posiedzenia. Każdy ... wybuchowi towarzyszyły silne wstrząśnienia, które spowodowały zawalenie się kilku domów. Około tysiąca wagonów amunicji i 12.000 naboi, ... niedawno nadeszły z zakładów Skody, wyleciały w powietrze. Przypuszczają, że uda się uratować jeszcze jeden skład amunicji, znajdujący się pod ziemią, chociaż odległość jego od miejsca wybuchu jest bardzo niewielka. Nad miastem unoszą się gęste kłęby dymu. Pałac królewski w Cotroceni musiał być ewakuowany. Szkody obliczają narazie na 2 miljardy lei.

OLIMPJADA

MECZE NA PROWINCJI.

...ski klub Admira rozegrał matche w sobotę 31 maja we Lwowie z Czarnymi, następnie zaś w środę z Pogonią.

Na Zielone Swiątki Admira rozegra dwa matche: z Wisłą w Krakowie i w następną środę w Królewskiej Hucie.

SZWAJCARJA — CZECHOSŁOWACJA.

Z Paryża donoszą. W dzisiejszym spotkaniu Szwajcarja bije Czechosłowację w stosunku 1 : 0 (0 : 0). Zwycięzką bramkę strzelił dla Szwajcarji na 5 minut przed końcem zawodów Pacher.

Socjaliści francuscy nie wezmą udziału w rządzie

Z Paryża piszą Kongres sekcji francuskiej międzynarodówki robotniczej departamentu Sekwany, wypowiedział się 1781 głosami przeciwko 666 przeciw udziałowi w gabinecie.

Rozruchy robotnicze w fabryce widzewskiej

Porwanie dyrektora, który nie wypłacał pensji

Policja konna i straż ogniowa przywracają porządek

ŁODZ, 31. 5. (Telefonem od własnego korespondenta).

Na tle niewypłaconych zarobków tygodniowych doszło dziś w fabryce manufaktury w Widzewie pod Łodzią do zajść, które przeszły w ostrą formę rozruchów.

Tłum robotników, nie mogąc doprosić się wypłaty, wtargnął do mieszkania dyrektora fabryki, p. Maxa Kohna, wydobył go stamtąd i poprowadził do kantoru, usilnie nalegając, aby podpisał asygnaty.

Wezwana policja wystąpiła wobec rozgoryczonego tłumu względnie.

Potrzeba było atoli aż 200 konnych i rowerowych policjantów, aby p. Kohna wydobyć z kantoru.

Niestety, p. Kohn został tymczasem nieco poturbowany; wsiadł do pociągu i pojechał do Warszawy, aby się poddać kuracji.

Stu najbardziej zawziętych terrorystów zabarykadowało się w gmachu fabrycznym i dopiero interwencja straży pożarnej doprowadziła do opuszczenia gmachu.

Wdrożono śledztwo sądowe.

Pierwszą ratę zarobków wypłacono. Zarząd ogłosił, iż fabrykę zamyka z powodu terroru.

Obiad polityczny

WARSZAWA 31. V.

Wczoraj pan prezes Rady ministrów i minister skarbu wydał obiad na cześć prezesa i członków komisji budżetowej Sejmu oraz przewodniczących podkomisyj budżetowych z udziałem generalnego referenta budżetowego Senatu i członków komitetu ekonomicznego Rady ministrów, tudzież przedstawicieli ministerjum skarbu, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego i prezydjum Rady ministrów.

Litwini chcą oberwać po skórze

Dlaczego im tej przyjemności żałować

(b). Z pogranicza polsko-litewskiego nadeszły wiadomości, że wzdłuż pasa granicznego ponownie daje się zauważyć wzmożony ruch „szaulisów".

Okazuje się, że litwini nie zrezygnowali bynajmniej z „religijnych procesyj" na terytorjum polskie, jednakże nie ustalili dotychczas ostatecznie daty tej demonstracji.

Według ostatnich wersyj, „pielgrzymka" szaulisów do Kalwarji i „Ostrej Bramy" wyznaczona została na nadchodzącą niedzielę lub na Zielone Swiątki.

Gen. Rydz - Smigły wydał wszystkim podległym mu władzom odpowiednie polecenia, które zapobiec mają wszelkim próbom pogwałcenia granicy polskiej.

Ludność zagrożonych miejscowości, widząc energiczne stanowisko naszych władz bezpieczeństwa oraz wojska, zupełnie się uspokoiła i powróciła do życia normalnego.

Wszystkie zakusy litewskie spotkają się z energicznym odporem z naszej strony. Spodziewać się zatem należy, że wkrótce nastąpi zupełna likwidacja band litewskich i ich zbrodniczych planów.

LITEWSKIE IGRASZKI

— Czyż nie znajdzie się nareszcie ręka, któraby odebrała rozbebeszowanemu smarkaczowi niebezpieczną zabawkę?

Może jeszcze nie zamach, może inny jaki zamiar

W każdym razie trzeba drabów za język pociągnąć, bo i

OD SZWABA I OD PYROKSYLINY

o nieszczęście nie trudno

WARSZAWA 31. V.

W ubiegły wtorek przybyła do Łochowa (trzecia stacja od Warszawy w kierunku Wilna) kompanja szkoły podchorążych z Ostrowa — Komorowa w celu pilnowania kolei, z powodu

przejazdu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ żołnierze mieli objąć służbę dopiero w nocy, pozwolono im wyjść na wieś dla zakupienia prowiantów.

Wracając ze wsi, wzdłuż plantu kolejowego, jeden z żołnierzy zboczył w krzaki i tam zauważył osobnika, który koło plantu w ziemię ręką

coś zagrzebywał.

Żołnierz, choć nie był jeszcze na służbie, ale jako człowiek inteligentny, przyszły oficer, świadomy swych obowiązków, zainteresował się tym faktem i, poczekawszy na oddalenie się tego osobnika, ku swemu zdziwieniu skonstatował, iż zagrzebana została

dwustugramowa paczka pyroksyliny.

Naradziwszy się z towarzyszami, postanowili nie alarmować tego osobnika, tylko iść za nim, mając go na oku. Tak doszli do stacji, tu zameldowali o wszystkiem swemu dowódcy kompanji.

Podejrzany osobnik został zrewidowany i znaleziono przy nim jeszcze

pięć paczek po 200 gramów pyroksyliny, kilkanaście kapsli, kompas, gwizdek alarmowy i odręczny planik sytuacyjny z drogami tej okolicy.

Osobnik ten podał się za ślązaka, słabo włada językiem polskim i zeznał, iż jest specjalistą od karczowania przy pomocy pyroksyliny, że przyjechał ze swym inżynierem, przedstawicielem firmy, która zakupiła tereny po wyciętym lesie dla eksploatacji ich, że inżynier znajduje się w administracji dóbr i że

w leśniczówce Jeżyska znajduje się skład pyroksyliny.

Zaś na pytanie, co robił przy plancie i dlaczego zagrzebał paczkę w ziemię, plątał się w odpowiedziach i twierdził, że miał jechać do Zieleńca rowerem i chciał zmniejszyć swój ciężar, aż o 200 gramów.

Owym inżynierem, o którym mówił podejrzany osobnik, okazał się dr. inżynier Goldschmit, podający się za gdańszczanina, nie władającego językiem polskim,

były niemiecki oficer artylerji.

W Jeżyskach znaleziono zamagazynowanych

sto kilogramów pyroksyliny i kilkaset kapsli.

Władze bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę niemiecko-gdańskie pochodzenie Goldschmita, dziwne zachowanie się jego pomocnika przy plancie kolejowych w dniu przejazdu Prezydenta Państwa i magazynowanie tak dużej ilości materjałów wybuchowych, bez uprzedniego zawiadomienia o tem miejscowej policji,

obydwu aresztowały

i odstawiły do dyspozycji sędziego śledczego w Węgrowie.

Władze prowadzą w sprawie tej energiczne dochodzenie. Nie jest wykluczone, że zeznania aresztowanych są zgodne z rzeczywistością, wydaje się nam jednak koniecznem przeprowadzenie bardzo szczegółowego śledztwa, bo żaden niemiec, a w dodatku były oficer i gdańszczanin, nic napewno dobrego dla nas nie miał na myśli i owo „karczowanie" przy pomocy pyroksyliny mogło być tylko pretekstem do pokrycia istotnych, a niebezpiecznych dla państwa planów.

*

Od osoby dobrze poinformowanej o tym wypadku dowiadujemy się następujących szczegółów.

Pyroksylina pochodzi ze składu umieszczonego

w majątku Zamoyskich

między Łochowem a Małkinią. Inżynier, który używał pyroksyliny do karczowania zrębów

jest niemcem z Gdańska.

Ma on pomocnika w osobie drugiego niemca gdańskiego, źle mówiącego po polsku, jakkolwiek noszącego polskie nazwisko: Ossowski.

Najciekawsze jest, że pyroksylinę sprowadzono z zagranicy i zmagazynowano bez wiedzy jakiejkolwiek władzy polskiej lokalnej albo wojewódzkiej.

Z kroniki wypadków warszawskich

WARSZAWA, 31. V.

Dzisiaj z piwnicy należącej do p. senatora Bruna, Piękna 4, skradziono znaczną ilość win zagranicznych.

Posłowi na Sejm, Kowalczykowi, zamieszkałemu w Al. Jerozolimskiej 23, skradziono garnitur marynarkowy.

Radca ministerjalny P. T. Plac Grzybowski, został schwytany na gorącym uczynku gwałtu seksualnego nad małoletnim chłopcem.

W ubikacji ogólnej domu nr. 38 przy ul. Niskiej znaleziono podrzucone: Kielich kościelny, tacę i 4 bagnety wojskowe.

Komunikat finansowy

z dnia 31 maja

WARSZAWA, 31. V.

Dolary na poziomie 5.18 i pół. Spadek dewiz europejskich utrwala się. Niektóre dewizy, jak np. Paryż i Belgja obniżyły w dalszym ciągu jeszcze bardziej swe kursy, inne nie wykazują żadnej poprawy.

Na rynku akcyjnym tendencja z dnia wczorajszego utrzymana.

Daje się zauważyć duży spadek złota. Ruble złote oddają ściśle według parytetu.

W papierach państwowych niema większych zmian. Bony dochodzą do 0.73.

GIEŁDA

Dolary 5.18 i pół.
Belgja 23.10.
Holandja 194.
Londyn 22.37½.
Paryż 26.70.
Praga 15.27.
Szwajcarja 91.30.
Wiedeń 7.32½.
Medjolan 22.65.
Miljonówka 0.57.
8 proc. poż. złota 0.75.
6 proc. Bony złote 0.73.
4 i pół proc. Tow. Kr. Ziem. rub.) 16½,17.

B. Dyskontowy 7.25, 7.50.
B. Handlowy 8.00, 8.50.
B. dla Han. i Przem. 1.65, 1.85.
B. Kredytowy 0.65, 0.75.
B. Pol. Przem. we Lwowie 0.38
B. Zachodni 6 em. 2.30.
B. Zjedn. Ziem Pol. 2.20.
B. Zw. Sp. Zar. 4.50, 4.90, 4.80.
B. Zw. Ziem. 0.30.
Kijewski 0.40, 0.32, 0.37.
Puls 0.50, 0.48, 0.49.
Spiess 1.10.
Strem 15.00.
Zgierz 2.65.
Elektryczność 1.60, 1.65.
Pol. Tow. El. 0.28, 0.25.
Siła i Swiatło 0.64, 0.66, 0.65.
Chodorów 5.25, 5.75.
Czersk 0.80, 0.85, 0.80.
Częstocice 2.50, 2.80, 2.70.
Gosławice 1.45, 1.90,
Michałów 0.75, 0.70.
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.15, 4.45, 4.40.
Łazy 0.17, 0.15, 0.17.
Wysoka 4.00.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 5.35, 5.60.
Polska Nafta 0.65, 0.60, 0.63.
Pol. Prz. Naft. 1 — 2 em. 0.63.
Nobel 1 — 6 1.20, 1.32, 1.30.
Cegielski 0.65, 0.63, 0.64.
Lilpop 0.84, 0,81, 0.83.
Modrzejów 6. 75 1) 7.50, 7.20, 7.30 3) 8.00, 7.85, 7.95 5)
Norblin 0.65, 0.67.
Orthwein 0.37, 0.38.
Ostrowieckie 8.50, 8.00, 8.35.
Parowozy 0.38, 0.42.
Pocks 1.30, 1.45.
Rohn 1—3 em. 0.55, 4 em. 0.45.
Rudzki 1—4 em. 1.70 1), 1.80 2), 1.80, 1.81, 1.80 3), 1.85, 1.90, 5 em. 1.60.
Starachowice 3.10, 3.20.
Ursus 1—2 em. 1.55, 1.75, 3 em. 1.55.
Zieleniewski 10.60, 11.25.
Konopie 5—6 em. 0.45, 0.50.
Zawiercie 49.00.
Żyrardów 45.00, 45.25.
Borkowski 1.35, 1.32, 1.35.
Jabłkowscy 0.22.
Syndykat Rol. Warsz. 3.20.
Herbata 0.30.
Pol. Lloyd 0.20, 0.25.
Transport i Żegluga 1—6 em. 0.25, 0.24, 7 em. 0.18.
Cmielów 0.85, 0.87.
Haberbusch 6.40, 6.70.
Klucze 0.50.
Spirytus 1.65, 1.70, 1.67.
Tepege 3.10.

MILJONÓWKA
2.646.302.

KRACH W GDAŃSKU IDZIE...

Gdański rynek pieniężny stoi pod znakiem rozkładu. Wielka część przedsiębiorstw opartych na słabych podstawach znajduje się w stanie likwidacji.

Wartość jednego grama czystego zota w dniu 31 maja r. b. wynosi 3 zł. 43.86 grosza.

B. P. Warszawa

P. P. P.
w komisji sejmowej

WARSZAWA 31. V.

Sejmowa komisja do badania tajnych organizacyj, na wczorajszem poufnem posiedzeniu zakończyła śledztwo w sprawie P. P. P.

Przesłuchano następujących [illegible] byłego ministra spr. wojskowych — gen. Szeptyckiego, głównego komendanta policji p. Borzęckiego oraz [illegible] inspektora Piętkiewicza.

Z informacyj, jakie przeniknęły do kuluarów z sali komisyjnej zanotować należy zeznania gen. Szeptyckiego, który oświadczył, że istotnie niektórzy członkowie P. P. P., należący do starszyzny w hierarchji tej organizacji, zwracali się do niego, lecz p. generał nie przypisywał temu najmniejszego znaczenia. Uważał bowiem tych konspiratorów za ludzi, zupełnie pozbawionch rozsądku, a co zatem idzie — nie przedstawiających żadnego niebezpieczeństwa dla Państwa.

Jednakże ciągle alarmowany o spiskach, gen. Szeptycki zarządził pewne przegrupowania oddziałów wojskowych. Przegrupowania te skierowane były wyłącznie przeciwko P. P. P., nie zaś przeciw jakimkolwiek innym organizacjom czy też poszczególnym obywatelom.

Pełnomocnictwa dla rządu

(b). Projekt ustawy o dalszych pełnomocnictwach skarbowych wpłynie do Sejmu już w przyszłym tygodniu i będzie rozpatrywany przez Izbę łącznie z budżetem.

Jak się dowiadujemy, premjer Grabski przy tej sposobności wygłosi z trybuny sejmowej dłuższe przemówienie.

Ustawa o pełnomocnictwach wejdzie pod obrady następnego posiedzenia Rady ministrów, t. j. we środę.

Najgorszym środkiem ratowania przemysłu jest obniżanie płac
Wszak nie zarabiamy tyle co przed wojną

W obecnem przesileniu gospodarczem przemysł wysuwa na pierwszy plan obniżenie kosztów produkcji, w szczególności

płac za prace,

które rzekomo miały w stosunku do okresu przedwojennego wzrosnąć nadmiernie.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zebrał dokładne dane statystyczne, dotyczące kosztów produkcji, z których wynika, iż przyjmując ceny w złocie w styczniu 1914 r. równe 100 otrzymamy

koszty utrzymania

za kwiecień 1924 r. równe

125 do 130.

Płace za prace

w tymże miesiącu wynosiły zaledwie

55 do 65.

Wynika stąd, iż zarówno robotnik, jak i pracownik przemysłowy i handlowy pracuje obecnie niemal o połowę taniej niż przed wojną, co sprawia, iż w kosztach produkcji, przyjmując stosunek cen za główne artykuły konsumcji i użytku, do płac za prace

robocizna spadła o 40 proc.

w kosztach produkcji.

Argument więc, wysuwany przez ciężki przemysł, iż robocizna przekracza przedwojenny parytet, podrażając nadmiernie koszta produkcji nie wytrzymuje krytyki. Również drugi argument, iż robotnik i pracownik pracują

mniej wydatnie

niż przed wojną, wymaga bliższej analizy. Sekretarz związku zawodowego p. Ewert, na podstawie cyfr wziętych z dwóch typowych kopalń dochodzi do wniosku, że wydajność pracy górników wzrosła nawet nieznacznie w porównaniu z okresem przedwojennym („na filarach" z 10,7 w r. 1913 na 13,6 w 1922 r.).

Zresztą co do zmniejszenia wydajności pracy nie jesteśmy odosobnieni.

Produkcja węgla spadła

w Belgji, w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Francji, produkcja

żelaza

w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Anglji, Belgji i t. d., a Polska bynajmniej nie jest na ostatniem miejscu w tej mierze, zwłaszcza jeśli się zważy wysoki stopień uprzemysłowienia i kultury państw zachodnich.

Szukanie wyjścia z ciężkiej rzeczywiście sytuacji przemysłu na drodze

obniżenia jednostek płac

za pracę, jak długo koszta utrzymania nie ulegną zniżce, jest pójściem po linji najmniejszego oporu, obliczonym zresztą na nieorjentowanie się w materjale faktycznym opinji publicznej szerokich rzesz robotniczych i pracowników przemysłowych i handlowych.

Kresy zabezpieczono

(b). Główny komendant policji państwowej, p. Borzęcki, powrócił wczoraj z Kresów wschodnich, gdzie bawił kilkanaście dni.

Wiadomości, jakie p. Borzęcki przywiózł do Warszawy, są bardzo pocieszające. Od kilku dni na Kresach panuje spokój, gdyż żadna banda nie usiłowała przekroczyć naszej granicy.

W ostatnich dniach główny komendant policji organizował współpracę wojska z policją, przeprowadził inspekcję szeregu posterunków granicznych oraz wydał odpowiednie instrukcje w sprawie wzmocnienia służby bezpieczeństwa.

Akcje mają się nieco lepiej
Biuletyn giełdowy z 30 maja

WARSZAWA 31. V.

Zebranie wczorajsze naogół [illegible] tendencje mocniejszą. [illegible] walory z różnych grup akcyjnych nabywano [illegible] ilościach po [illegible] wyższe [illegible] znaczniejsza [illegible] zdobyły Bank Dyskontowy, Bank Handlowy (po [illegible]) oraz Bank Zachodni i Bank Związku Spółek Zarobkowych (po 1[illegible] proc.).

[illegible] różnice kursowe u[illegible] również niektóre chemiczne, mianowicie. Strem — [illegible] proc. Puls — 25 proc., a [illegible] — blisko 40. Elektryczne, cementowe i drzewne — słabiej. Naftowemi małe obroty po kursach niższych. Węglowe utrzymane.

Z grupy cukrowych Czersk i Częstocice nie zdołały utrzymać notowań poprzednich, natomiast pozostałe miały nabywców po kursach mocniejszych. Michałów zwłaszcza, po depresji środowej, podskoczył do 75 gr., zyskując 40 proc.

Wśród metalurgicznych największą zwyżkę osiągnęły: Modrzejów (+ 20 proc.) i Ursus (— 35 proc.).

Włókiennicze mocno, zwłaszcza Żyrardów, dopędzający kurs Zawiercia.

Handlowe słabo i chwiejnie, bez większych obrotów. Na rynku walutowym dał się zauważyć spadek wszystkich dewiz z wyjątkiem dolara i korony austr. Z papierów procentowych państwowych poszukiwano Miljonówki i bony złote po kursach zwyżkowych. Poszukiwano także 4 i pół proc. L. Z. Ziemskich przedwojennych, które pod koniec zebrania notowano 16 i pół zł. za 100 rubli

-ski.

Uroczystość w ministerjum skarbu

WARSZAWA 31. V.

W ubiegły czwartek dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministerjum skarbu wręczyli p. premjerowi i ministrowi skarbu, dla upamiętnienia

wielkiego dzieła

otwarcia Banku Polskiego, artystycznie wykonany kałamarz.

W imieniu zebranych przemówił podsekretarz stanu ministerjum skarbu p. Czesław Klarner, który podniósł wielkie znaczenie, jakie dokonane dzieło sanacji skarbowej ma dla podniesienia prestiżu państwa w kraju i zagranicą oraz podkreślił, że ten wielki rezultat został osiągnięty dzięki zwalczeniu przez premjera powątpiewania społeczeństwa we własne siły.

Pan premjer i minister skarbu, dziękując ze wzruszeniem za ten wielki dowód przywiązania i uznania, zaznaczył, że dokonanie sanacji skarbowej jest dziełem wspólnem i doszła ona do skutku nietylko wskutek postawionego przez niego programu, lecz i dzięki harmonijnemu współdziałaniu

wszystkich czynników ministerjum skarbu i administracji skarbowej.

Przedewszystkiem prezes Rady ministrów podkreślił z naciskiem, że społeczeństwo pod wpływem wielkich i gorzkich doświadczeń dojrzało już ubiegłego lata w zupełności do zrozumienia powagi sytuacji i obowiązków stąd wypływających, podkreślił wielkie zasługi ciał ustawodawczych, które przez uchwalenie podatku majątkowego oraz całego systemu normalnych podatków położyły podwaliny pod sanację.

Premjer zakończył wyrazami radości z powodu dokonanej przez administrację skarbu rehabilitacji opinji, rozpowszechnionej o polskich zdolnościach administracyjnych oraz ufności, że dzieło polskiej sanacji skarbowej okaże się

bardziej doskonałem

od analogicznych wysiłków naszych sąsiadów.

Losowanie miljonówek
Biedni gracze na dwie ostatnie cyfry

W związku z konwersją skarbowych pożyczek państwowych, minister skarbu zarządził dokonanie losowania wszystkich przypadających do wylosowania do końca r. b. obligacyj 4 proc. pożyczki premjowej (Miljonówki).

Losowanie to odbędzie się w jednym dniu w ciągu najbliższych tygodni.

Wypłata premji nastąpi w markach polskich, obligacje zaś pożyczki zmienione będą w następstwie na obligacje pożyczki konwersyjnej według relacji: 1 złoty = 500 marek.

Zmiana obligacyj rozpocznie się we wrześniu i trwać będzie do końca roku bieżącego.

Uniwersytet żydowski w Jerozolimie

Prace nad ukonstytuowaniem się komitetu naczelnego żydowskiego uniwersytetu w Jerozolimie zostały zakończone. Na czele komitetu stanął profesor Rinstein, Rotszyld, Wajsman, Mond. Siedziba komitetu jest w Nowym Jorku. Profesor Rinstein przyjął na siebie obowiązek zaproszenia do komitetu najwybitniejszych sił żydowskich z Europy.

Kto będzie następcą p. Sella?

(b). Jak się dowiadujemy, sprawa obsadzenia stanowiska głównego dyrektora Kasy Chorych, po dymisji p. Sella, nie wróży szybkiego załatwienia, bowiem lista kandydatów, którzy stanęli do ogłoszonego konkursu, nie pozwala przypuszczać pozytywnego rozstrzygnięcia.

Spodziewać się zatem należy, że zarząd Kasy Chorych wobec tego zwróci się ponownie do naczelnika wydziału opieki społecznej przy komisarjacie rządu — p Łopatty, z którym już swego czasu nawiązał w tej sprawie kontakt.

Umowa handlowa i żeglugowa z Holandją

Wczoraj o godz. 4 min. 30 popołudniu podpisano w ministerjum spraw zagranicznych umowę handlową i nawigacyjną między Polską a Holandją.

W imieniu rządu polskiego umowę podpisali pp. Maurycy Zamoyski, minister spraw zagranicznych i Józef Kiedroń, minister przemysłu i handlu, zaś w imieniu królewskiego rządu holenderskiego Dirk baron van Asbeck, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Warszawie.

Po podpisaniu umowy wygłosili przemówienia pp. minister Zamoyski i poseł van Asbeck, wskazując na jej doniosłość zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i ekonomicznego.

Świeżo zawarta umowa handlowa polsko - holenderska, oparta na klauzuli największego uprzywilejowania, stanie się podstawą dla unormowania stosunków handlowych polsko-holenderskich i niewątpliwie przyczyni się do ich wzmożenia i utrwalenia.

POGRZEB ELEONORY DUSE

Trumnę ze zwłokami znakomitej artystki przeniesiono na krążownik włoski, celem przewiezienia do ojczyzny.

„Nasi najserdeczniejsi" już się pokumali
Czułości litewsko-czeskie

KOWNO (AW). Bawiący na konferencji w Kownie przedstawiciel Litwy w Pradze Czeskiej, dr. Zaunius, udzielił korespondentowi „Memels Ztg." następujących informacyj o stosunkach między Litwą a Czechosłowacją.

Podstawą przyjaznego stosunku między Litwą a Czechosłowacją są sprawy gospodarcze, gdyż Czechosłowacja nabywa surowce z Litwy (w roku ubiegłym 66 proc. całego czechosłowackiego importu lnu pochodziło z Litwy. Litwa zakupowała w Czechosłowacji gotowe fabrykaty). Stosunki gospodarcze są utrudnione ze względu na

konieczność tranzytu przez Polskę i Niemcy.

Tranzyt przez Polskę jest utrudniony do Czechosłowacji, Niemcy zaś zakazują wywozu na swem terytorjum bydła litewskiego, a wysokie taryfy kolejowe niemieckie uniemożliwiają wprost stosunki handlowe między Litwą a Czechosłowacją.

Przez pozyskanie Kłajpedy Litwa otrzymała drogę wodną, którą będzie odpowiednio wyzyskiwać dla utrzymania stosunków handlowych z Czechosłowacją. Litwa zamierza obecnie zaopatrywać się

w czechosłowacki węgiel,

sprowadzany morzem przez Kłajpedę.

Stosunki polityczne rozwijają się jaknajpomyślniej w atmosferze wzajemnej serdeczności. Wyrazem tych serdecznych stosunków jest udekorowanie generała czechosłowackiego — Mahara, krzyżem Witolda. Czechosłowacja udekorowała kilku oficerów litewskich krzyżem wojskowym. Rząd czechosłowacki chciał w ten sposób zaznaczyć, że wchodząc w normalne stosunki z Polską, pragnie jednak,

aby stosunki z Litwą nie oziębiły się.

Jeżeli Czechosłowacja dąży do pokojwych stosunków, nie znaczy to jednak, aby chciała one mniej niż dotąd serdecznych stosunków z Litwą.

Bilon w obiegu

W celu możliwie jaknajszybszego nasycenia rynku pieniężnego drobnemi, ministerjum skarbu zaleciło instytucjom, upoważnionym do wymiany marek polskich na złote, aby przy tej wymianie obok banknotów większej wartości, wydawały różnej wartości bilety zdawkowe i bilon.

Wykonanie reformy rolnej

Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu po rozpatrzeniu poprawek do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wybrała komisję w osobach: premjera Grabskiego oraz ministrów Ludkiewicza, Janickiego i Hübnera w celu uzgodnienia stanowiska rządu w tej sprawie.

Rada gospodarcza

W dniu 28 b. m. odbyły się dwa — przed południem i po południu — posiedzenia komisji dla spraw kosztów produkcji oraz dla spraw celnych. Obradom przewodniczył prof. Roman Rybarski.

Na wniosek przewodniczącego konkluzje, do których doszła komisja, będą przedłożone pełnej Radzie gospodarczej, która odbędzie się w najkrótszym czasie.

Pan wiceminister Dutkiewicz pozostaje

(b). Jak się dowiadujemy, prośba o dymisję, którą przed kilku dniami złożył wicemin. spraw wewnętrznych, p. Dutkiewicz, nie została przyjęta.

Relacja szefa sztabu generalnego

(b). Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu szefa sztabu generalnego gen. *Stanisława Hallera*, który zdawał sprawę ze swej kilkutygodniowej bytności we Francji.

Pan Bator urzęduje

Do Warszawy przybył szef wydziału prasy i propagandy ministerjum spraw zagranicznych, p. Bator i objął wczoraj urzędowanie.

Likwidacja P.K.K.P.

Bank Polski został upoważniony do przeprowadzenia likwidacji P. K. K. P.

Delegatem min. skarbu do spraw likwidacji P. K. K. P. mianowany został wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Stanisław Lipiński.

Co to jest Liga Narodów?
Dowiedzą się o tem uczniowie szkół polskich

W myśl uchwały Ligi Narodów z dnia 27-go września 1923 roku, w sprawie informowania młodzieży szkolnej o istnieniu i celach Ligi Narodów, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadziło odnośny przedmiot do programu historji i nauki obywatelskiej w szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich oraz szkołach zawodowych.

Powoli odzwyczajają się od żółwiego pośpiechu
Telegramy za granicę wysyłane będą przez radjostacje

Gen. dyrekcja poczt opracowała plan wyzyskania posiadanych połączeń radjotelegraficznych w Polsce i poleciła go niezwłocznie wprowadzić w wykonanie.

Bezpośrednie stałe połączenia radjotelegraficzne Polska utrzymuje obecnie z następującemi państwami: z Austrją — za pośrednictwem radjostacji w Krakowie, z Danją — przez radjostację w Poznaniu, z Finlandją — przez Poznań, z Francją — przez radjostacje w Grudziądzu, Jugosławja — przez stację w Krakowie, ze Szwajcarją — przez Poznań, z Wielką Brytanją — przez Poznań lub Warszawę i ze Stanami Zjednoczonemi — przez radjostację warszawską.

Telegramy, adresowane do krajów wyszczególnionych oraz do krajów, leżących poza nimi, będą kierowane do odnośnych radjostacyj, które je odeślą tam, gdzie należy.

Dzielni saperzy otrzymają „Krzyże Zasługi"
za walkę zwycięską z ofenzywą lodów

Departament inżynierji i saperów przedstawił do odznaczenia „Krzyżem Zasługi" oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy brali udział w akcji ratowniczej w okresie

pochodu lodów.

W roku ubiegłym zerwanych było 70 mostów.

Mimo zapowiadającej się w r. bieżącym groźnej nawałnicy lodowej, straty, dzięki pełnej poświęcenia pracy saperów,

były znikomo małe.

W kilku wypadkach żołnierze ratowali mienie państwowe, przypłacając swojem życiem.

Szef sztabu generalnego poparł gorąco wniosek departamentu.

Hekselman pokąsany!

Krwawe spotkanie ze szwagrem na ulicy Karmelickiej

Najnowszy epizod z życia człowieka, toczącego zaciekłą walkę o nietykalność alkowy małżeńskiej

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Hekselman! Hekselman! — Któż nie słyszał o p. Mosznu Hekselmanie (Nalewki 41), zacnym handlowcu, szlachetnym ojcu i jednocześnie — nieszczęśliwym małżonku. Czy znajdzie się człowiek w Warszawie, Gdańsku, lub Berlinie, któryby nie czytał w dziennikach

o nieprawdopodobnych przeżyciach

p. Hekselmana i jego gigantycznem zmaganiu się ze skłonnościami żony Kajli do wiarołomstwa.

O, bo pani Kajla źle zrozumiała swe święte obowiązki. Obdarzona niepospolitą urodą, miast stać się ozdobą

drzewa genealogicznego rodu Hekselmanów.

wolała podzielać dolę i niedolę kochanków. Widywano ją w Warszawie, Berlinie, Gdańsku, Zopotach, ale rzadko z mężem, nigdy sama, najczęściej w towarzystwie bruneta, szatyna, lub blondyna.

Pan Hekselman ścigał niewierną Kajlę, zaskarżał do sądów, rozdawał pocztówki

z reprodukcją fotografji swej żony.

ogłaszał w pismach, że ta kobieta jest „tabu" i wara do niej komukolwiek się zbliżać — wszystko nadaremne. Pani Kajla podróżowała nadal,

drwiąc sobie

z poczynań męża, nie zważając co świat na to powie.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu rozegrał się jeden z epizodów brzemiennego w incydenty życia p. Hekselmana. Zacny ten handlowiec przechodził solo ulicą Karmelicką i

spotkał się oko w oko

ze szwagrem, p. Salomonem Tarderem (Długa nr. 46).

Panowie spojrzeli na się z ukosa, potem zamienili kilka słów i wreszcie zaczęli okładać się laskami. Pan Hekselman zawrzał okrutnym gniewem i wymierzył

cios stanowczy wprost w głowę

szwagra. Laska ze świstem przeszyła powietrze, trafiła w cel i pękła.

Skorzystał z tego p. Tarder. Choć oszołomiony, rzucił się jak tygrys na p. Hekselmana i po krótkiej, lecz ożywionej walce,

ugryzł go w policzek.

Dokoła walczących zebrał się olbrzymi tłum widzów. Na plac boju nadbiegli starszy przodownik p. Jakubowski i przodownik p. Gryglas, którzy po uspokojeniu zapaśników, odprowadzili ich do ambulatorjum Pogotowia.

Lekarz dyżurny stwierdził u p. Hekselmana

ranę kąsaną

lewego policzka, a u p. Tardera ra[illegible] tłuczoną głowy i podrapanie twarzy.

Po opatrunku obu panów, skierowano do 3-go komisarjatu, gdzie został spisany sążnisty protokuł.

Za wybuch strajku w Petersburgu

nastąpi

rozstrzelanie kilkuset przewódców robotniczych

W miesiącu kwietniu liczba bezrobotnych w Petersburgu powiększyła się o 33 tysiące osób.

Żadnych widoków na polepszenie sytuacji niema i być nie może, albowiem fabryki petersburskie nie są w stanie uruchomość warsztatów, które

zniszczyła rewolucja.

Chcąc wywrzeć presję na rządzie sowieckim, by zajął się sprawą

głodujących robotników

postanowili pracownicy wszystkich fabryk petersbursk ch ogłosić

strajk. . .

Termin strajku oznaczono na dzień 25 maja.

W przededniu jednak ogłoszenia bezrobocia, rozpoczęto

masowe aresztowania . .

przewódców robotniczych.

Czerezwyczajce pomogła żandarmerja i wojsko do przeprowadzenia tego

„zbożnego dzieła".

W ciągu jednej nocy uwięziono kilkaset osób i zapowiedziano uroczyście, iż w razie wybuchu strajku wszyscy więźniowie zostaną

natychmiast rozstrzelani.

Akcja więc na korzyść bezrobotnych spełzła na niczem.

Nieźła cenka

Zegareczek damski za 42 miljardy marek

Doświadczeni zegarmistrze twierdzą, iż prawdziwą

sztuką ich rzemiosła. .

jest zrobienie tak małego zegarka, aby mógł się pomieścić w

„łupinie grochu". . . .

Zwłaszcza ostatnia moda kobieca domaga się

. . „miniatur zegarkowych",

upierając się przy tem, iż noszenie zegarków na bransolecie lub za paskiem uprzykrzyło się już do cna damom.

Ideałem jest

zegarek w pierścionku

noszony na małym paluszku lewej ręki.

Ten kaprys mody oglądać można na świeżo otworzonej wystawie angielskiej w Wembley pod Londynem.

Zegarek wystawiony na widok publiczny jest wielkość 1 fen ga metalowego, a nie grubszy, jak srebrna dwumarkówka.

Konstrukcja tego liliputa jest bardzo precyzyjna, zegarek chodzi akuratnie, ale kosztuje drobiazg, bo

tysiąc funtów szterlingów. . .

Za sumę tę można kupić piękny dom w Londynie.

Odkrycie słynnego manuskryptu Mozarta

w klasztorze Benedyktynów

WIEDEŃ (Tel. wł.) Oryginalny manuskrypt symfonji de minor Mozarta, której znano tylko kilka pierwszych taktów, znaleziono w klasztorze Benedyktynów w Lublanie. Odkrycia dokonał student uniwer. wiedeńskiego w czasie poszukiwań w starej bibljotece klasztoru.

Carscy satrapi

prawie 20 razy byli łagodniejsi niż bolszewiccy

MOSKWA (Tel. wł.). — Według opublikowanych urzędowych statystycznych danych ogólna liczba zesłanych przez rząd sowiecki w roku ub. na Sybir przekracza przeszło 19 razy liczbę zesłanych przez rząd carski w r. 1913.

BIEDNA ALUŚKA

Miłość doprowadziła ją do występku

Ale zasługuje ona raczej na litość — nie na potępienie

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

(k). Państwo W., zacna rodzina rzemieślnicza, mieszkali na Czerniakowskiej, wiodąc przykładny żywot.

Osłodą ich życia była 16-letnia córeczka, Aluśka.

Skromne dziewczątko lubiano w całym domu. Sąsiadki stawiały ją za wzór swoim córkom.

Przed niedawnym czasem Aluśka poznała młodego człowieka. Podobał się jej, więc też pokochała go całem swojem maleńkiem serduszkiem.

Spotykali się często. Aluśka, rozpromieniona szczęściem, — chwaliła się koleżankom, że ma chłopca, którego kocha. Że on jest dla niej taki dobry... Że jemu tylko powierzyłaby swoje życie, bo ma do niego bezgraniczne zaufanie, bo on ją kocha...

On jednakże inny miał cel. Starał się przypodobać, aby potem wyzyskać jej naiwność.

Dziewczyna była tak w nim rozkochana, że nie widziała istotnych jego zamierzeń.

Rychło więc wpadła w misterną siatkę miłości, jaką wokół niej rozsnuł kochanek.

A teraz następstwa...

Po pewnym czasie Aluśka spostrzegła, że...

Posmutniała. Z trwogą myślała o chwili, kiedy rodzice spostrzegą widoczne już znaki jej błędu.

Unikała więc ludzi...

Matka zauważyła tę nagłą zmianę w usposobieniu córki, ale nie znając przyczyny, nie podejrzewała jej o nic złego.

Dopiero onegdaj zdarzył się wypadek, który wstrząsnął cichem szczęściem spokojnej rodziny.

Oto nagle, niespodzianie, około godziny 10-ej rano, w mieszkaniu państwa W. zjawiła się policja i Aluśkę aresztowała.

— Za co? — tłoczyło się pytanie do głowy strapionych rodziców.

— Dlaczego?

Podążyli za córką do komisarjatu, oto, co się tam dowiedzieli:

— Onegdaj około godziny 8-ej rano, mieszkańcy domu przechodniego przy ulicy Solec (Czerniakowska 158) zauważyli z okien swoich mieszkań, wychodzących na pobrzeże Wisły, młodą dziewczynę, która, z zawiniątkiem na ręku, szybkim krokiem podążała w kierunku brzegu rzeki.

Po dojściu do brzegu dziewczyna zatrzymała się, a wygrzebawszy w kupie śmieci niewielki dół, wrzuciła weń zawiniątko i przysypała ziemią.

Zaintrygowało to mimowolnych świadków. Udali się tedy na miejsce i znaleźli 6-miesięczny płód.

Sprawczyni była znana. Zgłosili się więc do 9-go komisarjatu policji i poczynili odpowiednie zeznania.

Dalszy ciąg wiadomy. Policja odszukała Alicję W. i, jako oskarżoną o rozmyślne zniszczenie płodu, oddała w ręce sędziego śledczego. Wskutek jego zarządzeń, ofiarę uwodziciela osadzono w więzieniu przy ul. Długiej.

Oto historja Aluśki.

A takich smutnych, bezkreśnie smutnych historyj, bywa, niestety, dużo, bardzo dużo.

Perypetje kredytowe

W obliczu poprawy

Drożyzna kredytu, którą znamionuje u nas,

wysoka stopa procentowa.

dochodząca do 20 i 30 proc. miesięcznie, umożliwiła eksporterom czeskim i austrjackim opanowanie sytuacji w kraju przez udzielenie otwartych kredytów towarowych na okres 2 lub 3-ch miesięcy na o wiele dogodniejszych warunkach.

Przemysł bowiem polski nie mogąc sam nigdzie otrzymać kredytu, przestawał dawać towar na kredyt kupcom i hurtowym odbiorcom, co sprawiło, iż kupiectwo i handel weszły w bezpośrednie stosunki z eksporterami zagranicznymi, dowożąc masowo towary włókiennicze, skórnicze, metalowe itd.

Z kół przemysłowych i handlowych donoszą obecnie o poważnych zmianach w tej mierze: kupcy, sprowadzający towar z zagranicy znaleźli się obecnie w

wielkich trudnościach płatniczych.

skutkiem czego zagranica zwłaszcza Czechy i Wiedeń ograniczyły do minimum dalsze udzielanie kredytów.

Wpłynęło to dodatnio na znaczne ożywienie naszych rynków wewnętrznych i w Łodzi zanotowano poraz pierwszy od czasu przesilenia

mocniejsze tempo zakupów

na zimę. Jest nadzieja, że nowo powstający Bank Gospodarstwa krajowego wyzyska odpowiednio tę sytuację przez udzielenie kredytów towarowych, co odrazu przyczyni się do potanienia stopy procentowej i uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

Obserwator.

We Florencji budują

olbrzymią klatkę na 132-ch podsądnych

W najbliższych dniach rozpocznie się w Florencji

ogromny proces

przeciwko 132 oskarżonym.

Chodzi o zbrodnię popełnioną przed trzema laty, a mianowicie podczas strajku włoskich kolejarzy, wezwano z Livorno do Florencji pewną liczbę marynarzy, którzy mieli zastąpić

strajkujący personel.

Marynarzy wysłano na kilku ciężarowych automobilach. Przed Florencją zastąpił im jednak drogę

zrewoltowany tłum.

pobił boleśnie i rozpędził żołnierzy.

Przy tej sposobności zostało zamordowanych

w sposób bestjalski

dziewięciu marynarzy. Nad ciałami zabitych pastwiono się barbarzyńsko.

Za sprawą Mussoliniego wszczęto śledztwo i uwięziono 132 sprawców tego napadu na wojsko.

Wedle zwyczaju włoskiego oskarżeni pojawić się muszą przed sądem przysięgłych

zamknięci w klatkach.

Ta ostrożność wynikła z niepohamowanego temperamentu włoskiego.

Aby się stało zadość dawnej tradycji musiano zbudować specjalną klatkę na pomieszczenie 132 osób, takiego bowiem olbrzyma nie posiadała Florencja ani żadne miasto włoskie.

Proces potrwa dwa miesiące. Oczekiwanych jest kilkanaście wyroków śmierci.

Zinowjew spoliczkowany przez kobietę

Ukarano to za przestępstwo „polityczne"

RYGA. (Tel. wł.) Do „Siegodnia" donoszą z Petrogrodu, że jedna z kochanek Zinowjewa spoliczkowała go w obecności kilku osób. Energiczną kobietę wsadzono do więzienia dla najcięższych przestępców politycznych.

WALKA SŁONI. . .

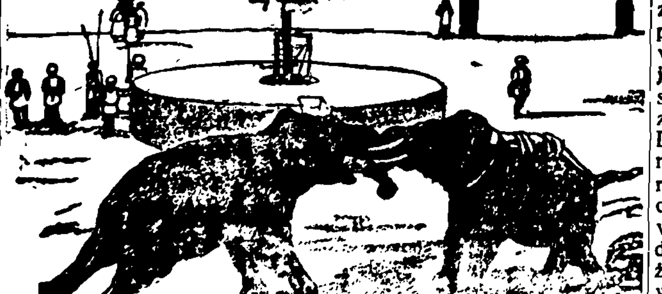

Ma Hiszpanja walki byków — mają Indje walkę słoni. Na dworze każdego maharadży wychowane są słonie specjalne do „zapasów". Trening trwa rok. Zasadza się na specjalnem pożywieniu, które doprowadza słonie męskie — „dam" nie używa się do bojów) do stanu szaleństwa, zwanego „musth". Walki odbywają się na otwartej arenie, otoczonej wysokiemi, grubemi murami.

„Elefantadorzy" uzbrojeni w potężne widły wypędzają z zagród bojowe słonie i uwalniają je z więzów, w które „bohaterzy" są zakuci, aż do chwili popisów arenowych. Nasza rycina przedstawia „bój" dwóch słoni.

Coraz lepiej!

Już można „zatelegrafować fotografję"

Z Nowego Jorku donoszą o nowym wynalazku. którego próby dały nadzwyczajne wyniki. Chodzi mianowicie o przeniesienie przy pomocy telegrafu — fotografji na odległość.

I tak ze stacji nadawczej w Clevelandzie przetelegrafowano

60 fotografij . . .

do Nowego Jorku.

Nadawanie jednej „fotografji" trwało około 4 minuty, a stacja odbiorcza otrzymała tak dokładny i wyraźny obraz, iż w półtorej godziny potem mogły się one już ukazać w odbitkach pism nowojorskich.

Zagadka telegraficznego nadawania i odbierania fotografji kryje się w aparacie, o bardzo prostej konstrukcji, tak, iż każdy telegrafista w przeciągu kilku minut doskonale obznajomić się może z całą manipulacją.

Porady praktyczne

GRZYBY W PROSZKU

Doskonale wysuszone grzyby tłucze się w moździerzu na proszek. Przechowywać należy w szczelnie zakorkowanych słoikach, by nie zwietrzał i nie spleśniał.

Preparat ten nadaje się do każdej niemal zupy i sosu. Łyżeczka proszku, rozrobioną z odrobiną wody, znacznie uszlachetnia smak wszelkich potraw mięsnych.

CEGŁA, RĘCZNIK I ŁYŻKA

Wodę można zachować przez dłuższy czas gorącą, jeżeli się postawi imbryk na zwyczajną cegłę, ogrzaną poprzednio w piecu.

*

Jedwabne pończochy powinny być suszone na ręczniku. Będą gładkie i nie stracą kształtu.

*

Zupę należy mieszać tylko drewnianą łyżką i nie przechowywać w naczyniu metalowem.

MODA A KIESZEŃ

Fryzjer i pantofle

Zdawałoby się, że zawód fryzjera nic nie ma wspólnego z pantoflami, a fach szewcki z włosami! Jednakże tak nie jest. Zaraz wyjaśnię ten fantastyczny, a tajemniczy dotąd związek. Moda znów bryka. Dopiero co pisałem o tem, jak moja piękna Czytelniczka marzy o tem, żeby być podobną do tej, która „po Dunaju pływała, łapki czerwone miała"... dopiero, aż to — radjo z Paryża: — Antuko, odwołaj to, odwołaj. Czerwone pantofle już upadają w otchłań zapomnienia! Modny jest pantofel blond, pantofel popielaty, siwy, szatyn — słowem — koloru włosów.

Hurra! wykrzyknęłam. Nareszcie moda praktyczna! Można mieć te same pantofle do różnych sukien.

Usłyszałam szatański radiośmiech. — O naiwności mokotowska! Szewcy zawarli sojusz tajemniczy z fryzjerami. Czyż ty, Antuko nie wiesz o tem, że kolor włosów zmienia się co miesiąc. Wprawdzie stwarza to dość duże trudności paszportowe — ale fryzjerom i szewcom przynosi spore zarobki. Dzisiaj żaden mąż już nie może powiedzieć czy ma za żonę blondynkę czy brunetkę, co zresztą niezmiernie ułatwia mu pomyłki.

— A więc powróciły pantofle czarne, gdyż ostatnio brunetki były najmodniejsze?

— Ale skąd znowu, brunetki stanowią wyjątek, który jest liczniejszy wprawdzie od samej reguły. Ale należy przewidywać, że żeby nosić pantofle blond, zaczną się znowu utleniać...

Wobec czego osoby łyse muszą chodzić boso.

Antuko.

Robotnicy! Wstyd żeście pozwolili Łańcuckiemu zabrać onegdaj głos w Białymstoku.

Zamiast sporów partyjnych stworzyć należy jeden front robotniczy dla walki ze wspólnym wrogiem.

W numerze wczorajszym „Dziennika" dosadnie scharakteryzowaliśmy pierwszy występ komunistycznego posła, Łańcuckiego, w Białymstoku. Zaznaczyliśmy z przykrością najwyższą

bezczelność służki sowieckiego,

który na Rynku Kościuszki potrafił wykrzykiwać na pohybel „Polsce burżuazyjnej", a potem udał się do p. Wojewody i prosił grzecznie o posłuchanie.

Wstyd poprostu,

że p. Łańcuckiemu udało się przyjść do słowa w Białymstoku, który pamięta inwazję bolszewicką z roku 1920 i

ofiary komuny, spoczywające przy szosie przydrożnej

pod Białymstokiem. Szkoda, że stronnictwa i związki robotnicze nie pouczyły, jak należy nietykalnego posła

aby nie tykał publicznie

wobec hałastry rynkowej rzeczy świętych dla każdego polaka.

Zamiast walk partyjnych lepiej by było,

gdyby wszyscy robotnicy

przynajmniej wobec komunistów, czyhających na zgubę Ojczyzny Naszej, zachowali jednolity front. Inaczej

„wśród samych przyjaciół psy zająca zjedzą",

jak mówi stare przysłowie.

Bezrobocie jest przejściowym stanem. Przy ustaleniu waluty „twardej", działo się to samo w innych państwach. Trochę cierpliwości i dobrej woli, a wrócimy do czasów normalnych.

Przyłapane fałszywe dolary.

Onegdaj o godz. 2 min. 30 rano, na dworcu kolejowem st. Białystok ujęto mieszkańca wsi Bobrowiki, gm. Berestowicze-wielkie, pow. Grodzieńskiego Szusta Nila, który zbywał fałszywe 20 dolarowe banknoty.

Dolary są litografowane z jednej strony na cienkiej bibułce sklejane, tak że stanowią identyczny banknot dolarowy nawet dla wprawnego oka.

Takiej wymiany padł ofiarą Goldberg Lejzor, mieszkaniec Białegostoku zamieszkały przy ul. Sienkiewicza Nr. 34, który wymienił fałszywy 20 dolarowy banknot za sto miljonów marek polskich.

Najpierw rewizja działalności p. Szaykowskiego i Kasy Chorych.

Potem p. Szaykowski będzie miał prawo zabrać głos.

P. Szaykowski zasadniczo, po uchwaleniu jednogłośnem przez lekarzy votum nieufności, jako lekarzowi i społecznikowi, dziś już należy do kategorji

obywateli, którym niechętnie rękę podają

jego własni, poważniejsi doświadczeniem, wiekiem i urzędem koledzy z tegoż zawodu, nie przestaje mimo to niepokoić opinji publicznej (patrz okólnik Nr. 8).

Gracz ten nielada, nie przestaje bałamucić opinję publiczną, opinję robotników i władz w Białymstoku i w Varszawie.

Zamiast oczyszczenia się z zarzutów

niedwuznacznych, jakie śmiało i szczerze postawiło pismo nasze, żądając rewizji działalności tego pana, usiłuje on, pozostając na urzędzie, w drodze urzędowych biuletynów zarzucić kłam „Dziennikowi" i lekarzom i atakuje osobę redaktora naszego pisma p. Lubkiewicza.

P. Szaykowski

ma nawet odwagę cywilną

oświadczyć oficjalnie, że nareszcie „cierpliwość jego ma swoje granice" (zdaje nam się, że w potocznej mowie zrozumieć *można nie cierpliwość*, a brak ambicji).

P. Szaykowski

oburzył się nareszcie na „Dziennik",

który jak oświadcza; „szelmuje" go „w najnikczemniejszy sposób" a dalej znowu, zaliczając się do „uczciwych ludzi" uważa, „że na plucie w szmatach drukarskich odpowiadać nie należy i nie warto".

Pozostawiając na kiedyindziej odpowiednią nauczkę

niepoważnemu reprezentantowi poważnej placówki społecznej dziś tylko chcemy zaznaczyć, iż stanowisko naszego pisma pozostaje niezmiennem.

Jeśli zajdzie potrzeba

i Sądowi i władzom dotychczas głuchym na wszystko, i opinji publicznej złożyć będziemy mogli wyczerpujące materjały przedstawiające w świetle właściwem działalność p. Szaykowskiego, powtarzamy, jeśli tego co się dotychczas działo na gruncie białostockim (skandalu) za sprawą tegoż p. Szaykowskiego nie wystarcza.

Na zakończenie powiemy, że nie jest dla „Dziennika" rzeczą nową oburzenie ppanów którym

„Dziennik" na palce patrzy

i ma odwagę krytykować ich działalność. Czyż trzeba przykładów. Choćby p. Witos w sprawie Dojlid, p. Landsberg, p. Filimowski, p. Lieder, p. Szreders z Białowieży i tylu tylu pomniejszych, którzy

pałali świętem oburzeniem przeciwko „Dziennikowi"

odsądzali od czci i wiary red. Lubkiewicza, aż wreszcie znaleźli się przed sądem nierychliwej niestety sprawiedliwości.

Mniejsza zresztą o osobę red. Lubkiewicza niesłusznie wysuwaną przez każdego z „niewinnie pokrzywdzonych", — chodzi o sprawę.

„Do pory dzban wodę nosi" mówi przysłowie. Dziś w Polsce rzetelnie i uczciwie pracować należy!

„MODERN"

Jak kobiety kochają i nienawidzą

dramat młodej piękne kobiety zbłąkanej na manowcach miłości w licznych wielkich aktach

W roli głównej

artystka znana z obrazu „MESSALINA"

Italja Mazini

Wspaniała wystawa

Bajeczna gra.

Początek: 6.30 wiecz.

Ceny miejsc od 2 mil. mk.

Drobiazgi białostockie.

Dziś wielka zabawa w ogrodzie miejskim na cele Czerwonego Krzyża. Obok przytoczone opłoszenie podaje program zabawy, na której znajdziemy się dzisiaj wszyscy niewątpliwie. Zwłaszcza zachęci wszystkich loterja amerykańska której głównemi fantami są: tłusta gęś, kura z kurczętami, drogocenna lalka, dwie bogato haftowane poduszki i wiele, wiele innych.

Akademja poselska, której obszerny program podaliśmy dzisiaj, odbędzie się w teatrze „Palace" dziś o godzinie 1 pp. a wieczorem dzisiaj odbędą się Konferencje 1) w sali „Sokoła" dla rolników, o g. 6 ppoł. 2) w Stow. Rob Katol, w sprawach szkolnych o godz. 6 ppoł. 3) W Stow. Rob. Kat. w sprawach robotniczych o g. 7 ppoł.

Wiec N. P. R. odbędzie się na Rynku Kościuszki dziś w niedzielę 1 czerwca r. b. o g. 1 ppoł. przy udziale posła Waszkiewicza.

Sub-reprezentację samochodów „CHEVROLET"

oddamy poważnej firmie, posiadającej lokal wystawowy i warsztaty reparacyjne oraz mogącej objąć wspomniane przedstawicielstwo na własny rachunek. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Jeneralnego Przedstawicielstwa na Polskę samochodów:

„Chevrolet", „Elite", „Isotta Fraschini"

„TAMPO-MOTOR"

Warszawa, Marszałkowska 113.

Tel. 81-30 i 83-55. 2294

DOM HANDLOWY

Bronisław Perłowski

Białystok, Lipowa 6, I piętro telefon 70.

poleca **wszelkie artykuły** tak za gotówkę jak i **na raty** na bardzo dogodnych warunkach

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Dnia 1-go i 8-go czerwca 1924 roku

W PARKU IM. KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO

odbędą się

2 WIELKIE ZABAWY 2

na rzecz POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Na program złożą się:

Koło szczęścia. Kuce dla dzieci. Puszczanie balonów

i wiele innych atrakcyj

Wieczorem **Ognie bengalskie.** Przygrywać będą **Dwie orkiestry**

Początek o godz. 6-ej po poł.

BUFET OBFICIE ZAOPATRZONY.

MEBLE

SZAFY, STOŁY, BIBLJOTEKI
ŁÓŻKA, KRZESŁA, BIURKA,
MATRACY, FOTELE ZWYCZAJNE
i AMERYKAŃSKIE

Kompletne stołowe, sypialnie i gabinety

— POLECA —

Firma „B. L. Fuksman, S-wie i S-ka".

Białystok, Lubelska 9 (przy Mazowickiej pod Nr. 52

(istnieje od roku 1855)

Ceny dostępne. Dogodne warunki.

2298

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Lekarz-dentysta **P. P. CICHOŃSKI** Pałacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1440

Gabinet Dentystyczny 2193 **S. Użańskiego** Sienkiewicza 5. Plombowanie, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika. Kolejarzom jak zwykle ustępstwa.

Znieczulający **Balsam Belgijski** (z kogutkiem) usuwa **Bóle artretyczne i reumatyczne** Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne 2176

W poniedziałek 2 czerwca rb. w sali „Palace"

Dr. Tadeusz Boy-Żeleński

wygłosi prelekcję na temat:

„JAK ZOSTAŁEM LITERATEM"

Prelekcja zilustrowana będzie słynnemi „słówkami" układu prelegenta, wywołującymi na sali huragany śmiechu.

Przyjazd słynnego literata, jednego z największych znawców dzieł Molier'a, budzi w miejscowej inteligencji całkiem zrozumiałe wielkie zainteresowanie

„MATURA" 2264

Kraków, Gródzka 60 szkoła parter (3—6)

Nowe kursa korespondencyjne, dom matury gimn. i sem. oraz egzaminów z 4—8 klas gimn.

rozpoczną się w najbliższym czasie. Wykłady pisemne opracowane przez fachowych profesorów ułatwiają naukę w domu, **bez nauczyciela, bez zmiany miejsca pobytu.**

Żądajcie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczki.

PRZETARG.

W dniu 12 czerwca 1925 roku o godzinie dwunastej w południe, w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Siedlcach odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 7620 m³ dłużyc sosnowych i świerkowych 685 m³ kopalniaków sosnowych, 22 mp. papierówki, 9 m³ słupów telegraficznych i 24 mp. opału, w dziewięciu jednostkach przetargowych, pochodzących z cięć 1922 i 1923 roku Nadleśnictwa Krasnopolskiego, a znajdujących się: 1) na rzece Czarnej Hańczy, kanale Augustowskim, jeziorze Studzieniczne, 2) na bindugach nad Czarną Hańczą, 3) na na bindudze przy jeziorze Serwy i 4) na stacji kolejowej w Augustowie.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych, projekt umowy na sprzedaż drewna, oraz wyszczególnienie wymaganego wadjum, są do przejrzenia w biurze: 1) Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Siedlcach, 2) Nadleśnictwa Krasnopolskiego w Głębokim Brodzie, powiatu Sejneńskiego, 3) Nadleśnictwa Serwy w Dalnym Lesie, powiatu Augustowskiego i 4) Nadleśnictwa Augustów w Białobrzegach, powiatu Augustowskiego.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach Nr. 7250.

Siedlce, dnia 15 maja 1924 r. 2254

Na raty! Na raty!

URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM

udziela materjałów na długo terminowe spłaty

SKŁAD SUKNA firm zagranicznych

WISZNIA i OCHRYMSKI

Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

KSIĘGARNIA A. BRZOSTOWSKIEGO

— POLECA:

wszelkie nowości z zakresu piśmiennictwa polskiego, książki szkolne, **mapy**, atlasy, materjały piśmienne, zeszyty hurtowo i detalicznie.

Prenumerata pism. 1868

Ogłoszenie. 2290

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku ogłasza, że w majątku Borawe, w powiecie Ostrołęckim, został utworzony ośrodek o obszarze około 45 ha, o przybliżonej wartości 1.775 centnarów metrycznych żyta.

Reflektanci winni w terminie jednego miesiąca, licząc takowy od dnia wydrukowania takowego w Monitorze Polskim, złożyć do tutejszego Urzędu podania z załączeniem: życiorysu; dowodu stwierdzającego kwalifikacje rolnicze; oraz kwit Kasy Skarbowej o wpłaceniu do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku wadjum w wysokości 5% szacunku ośrodka. Zatwierdzony przez Ministerstwo Reform Rolnych, nabywca winien będzie w terminie najpóźniej półrocznym od dnia zatwierdzenia go, wpłacić całkowitą należność za ośrodek.

Prezes W. ARCISZEWSKI.

„Apollo"

POCZĄTEK **7, 8⁴⁵ i 10²⁰ w.**

Dziś! Film o wszechświatowym rozgłosie, nagrodzony pierwszą nagrodą na tegorocznym konkursie amerykańskim.

Światowej wytwórni „PARAMONT" w Nowym-Yorku.

Reżyserja CECIL MILLE'A znanego z obrazu „Szał namiętności".

W NOC SOBOTNIĄ

Dramat w 9-ciu aktach na tle konfliktów małżeńskich

Silne napięcie akcji, arcyciekawa treść, genjalna reżyserja, potężna wystawa, oraz najnowsza technika.

Edith Roberts i Conrad Nagel w rolach głównych.

Specjalna ilustracja muzyczna pod batutą **prof. J. KOROBKOWA.**

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ PRZEMYSŁU.

Skradziono książkę wojskową, wyd. w m. Grodnie przez P. K. U. na imię Jana Pucha (rocz. 1896) przytem skradziono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie za Nr. 39627—zam. w m. Wołkowysku, przy ul. Kościuszki Nr. 47. 2286

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Erwa Kalińskiego, zam. w m. Wasilkowie. 2287

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez Kom. Kontrolną za Nr. 62 z dnia 7 IV 1923 r. w Łomżyncu (rocz. 1895 na imię Janowicza Kazimierza zam. w Starosielcach ul. Kolejowa Nr. 7. 2.91

Zgubiono kartę zwolnienia za Nr. 120, wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Antoniego Tyla, rocz. 1901, zam. przy ul. Stołecznej 85.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.20, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00, — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0.40, zwyczajne — Złp. 0.16, drobne za wyraz Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50% drożej, zamiejscowe terminowe—o 25% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz. Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.